

2

C Z E Ś Ć

RODZINA KALISZÓW-PRZYŁĘCKICH NA ZIEMI BIAŁOBRZESKIEJ



**dr WITOLD
DANIŁOWICZ**

wnuk Tadeusza
i Zofii Przyłęckich,
niegdysiejszych
właścicieli
majątków
Stawiszyn,
Branica
i folwarku
Dębniak



▲ Małżonkowie Franciszka i Włodzimierz Przyłęccy po ślubie zamieszkali w Radomiu, przy ul. Lubelskiej nr 25. Malowana widokówka ul. Lubelskiej (dzisiaj S. Żeromskiego) w Radomiu, 1926 r., źródło: POLONA - Biblioteka Narodowa



Grób Wandy Kalisz oraz Włodzimierz Przyłęckiego i jego żony Franciszki z Kaliszów na cmentarzu przy ul. Limanowskiego w Radomiu

Franciszka, średnia córka Pawła Kalisza, dziedzica Branicy, urodzona w 1864 r. wyszła za mąż za radomskiego lekarza i społecznika Włodzimierza Przyłęckiego. Ślub odbył się 4 stycznia 1887 r. w Branicy.

Pan młody pochodził ze starej rodziny Przyłęckich herbu Śreniawa, wywodzącej się ze wsi Przyłęk w dzisiejszym województwie śląskim, w powiecie zawierciańskim. Pierwsze wzmianki o tej rodzinie pochodzą z początków XV w. Włodzimierz Przyłęcki urodził się w 1859 r. w majątku Milejowice, w dzisiejszym powiecie ostrowieckim, w województwie świętokrzyskim, jako syn Teodora Przyłęckiego i Michaliny z Górskich.

Poza praktyką lekarską, Włodzimierz Przyłęcki aktywnie działał także na niwie oświatowej. Był członkiem zarządu Koła Radomskiego Polskiej Macierzy Szkolnej. Przed I wojną światową brał udział w nielegalnej działalności niepodległościowej. Prowadził referat oświatowy, którego celem było opracowanie zasad organizacji szkolnictwa w niepodległej Polsce i nowych programów nauczania. Niestety, działalność ta stała się bezpośrednią przyczyną jego śmierci – zmarł nagle, podczas nielegalnego zebrania. Po latach tak o tym wypadku pisała „Ziemia Radomska”:

Włodzimierz Przyłęcki z żoną, Stanisław Przyłęcki z żoną i Tadeusz Przyłęcki na wakacjach w Abbacji nad Adriatykiem (dziś Chorwacja), przed I wojną światową



„Dr Włodzimierz Przyłęcki [...] został wysłany do Warszawy na tajny zjazd działaczy kursów zakazanych. Na zjeździe tym przemówił porywająco znany działacz p. Sosnowski [prezes Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego działającego w latach 1905-1919 na terenie Królestwa Polskiego – WD]. Gdy po powrocie do Radomia dr Przyłęcki w mieszkaniu pp. Jastrzębowski, wobec zebranych potajemnie rozpoczął zdawać sprawozdanie ze zjazdu i doszedł do przemówienia Sosnowskiego, wstał i rozpoczął tymi słowy: »Jestem wskroś przejęty tym, co powiedział Sosnowski. Nie wiem, czy będę w możno-



Franciszka z Kaliszów Przyłęcka



Włodzimierz Przyłęcki

Stanisław Przyłęcki,
lata 30. XX w.

Wojciech Przyłęcki z psem Lordem w Stawiszynie

Wojciech Przyłęcki konno przed pałacem
w Stawiszynie, późne lata 30. XX w.

ści to co mówił, państwu powtórzyć». Tu nagle pochylił się, serce dzielnego, wrażliwego człowieka nie wytrzymało wzruszenia, a nagły zgon jego wśród wszystkich obecnych wywarł niezapomniane wrażenie. Trzeba było usunąć trupa tak, by władze żandarmerii nie rozpoczęły dochodzenia, dlaczego człowiek obcy, który oficjalnie nie był u Jastrzębowski, umarł tam nagle i w tajemniczych warunkach. Udało się ciało zmarłego przenieść potajemnie do jego mieszkania i upozorować śmierć we własnym domu”.

Włodzimierz Przyłęcki zmarł 8 maja 1914 r., przeżywszy 55 lat. Został pochowany na radomskim cmentarzu rzymsko-katolickim, gdzie dwa lata wcześniej pochowana została jego żona Franciszka, a jeszcze wcześniej, w 1899 r., jej siostra Wanda. Jak donosiła „Gazeta Radomska” na pogrzeb przyszło „całe miasto, wszyscy jego mieszkańcy, więc i Rosjanie i żydzi wzięli udział w pogrzebie, który nosił znamiona manifestacji. Manifestowano zgodne uczucie wdzięcznej pamięci lekarzowi, który niósł choremu razem z wiedzą – serce, serce dla wszystkich jednakże bez względu na korzyść materialną, na stan i narodowość”.

Kondukt pogrzebowy liczący kilka tysięcy osób „kroczył przez całe miasto (w chwili tej wszystkie sklepy, nawet żydowskie, były zamknięte), poprzedzały go ce-

chy z chorągwiami, potem szpaler młodzieży szkolnej i straży ogniowej. [...] Za niosącymi wieńce i szpalerem młodzieży postępowało duchowieństwo, a za nim niesiona na ramionach młodzieży trumna, a za nią rodzina.” Opublikowany przez Ziemię Radomską wykaz wpłat na cele charytatywne, zamiast wieńców, dokonanych przez osoby fizyczne i instytucje jest doprawdy imponujący. Małżonkowie Przyłęccy mieli dwóch synów – Stanisława i Tadeusza. Po wczesnej śmierci Franciszki Przyłęckiej (1912 r.) i jej męża Włodzimierza (1914 r.) obu wnuków wychowywał ich dziadek ze strony matki, Paweł Kalisz.

Starszy wnuk, Stanisław Przyłęcki (1891-1944) wybrał karierę naukową. Studiował na uniwersytetach w Halle-Wittenberg (Niemcy) i Genewie (Szwajcaria). Po śmierci ojca w 1914 r. przerwał pracę naukową w Genewie i wrócił do Polski. W okresie II Rzeczypospolitej profesor Przyłęcki był jednym z najwybitniejszych polskich biochemików. Na początku Powstania Warszawskiego, podczas pacyfikacji ludności cywilnej, wraz z synem Wojciechem został aresztowany przez Niemców. Najprawdopodobniej zostali rozstrzelani w siedzibie gestapo w Alei Szucha. Drugi syn Włodzimierza Przyłęckiego, Tadeusz został rolnikiem i po studiach przejął zarząd majątkami dziadka. Jego historia będzie przedmiotem kolejnego artykułu z tego cyklu. ●

Witold Daniłowicz